

UZASADNIENIE

Podniesiony w apelacji zarzut rażącej surowości wymierzonej oskarżonemu kary okazał się bezzasadny, albowiem brak było podstaw zarówno do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak i obniżenia jej rozmiaru lub wymierzenia kary rodzajowo łagodniejszej. Po pierwsze, przypomnieć należy, iż R. J. przypisanego mu przestępstwa dopuścił się w dniu 29 grudnia 2015 r. Zgodnie zaś z treścią art. 69 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 roku, sąd może warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nieprzekraczającym roku jedynie wówczas, gdy sprawca w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności. Tymczasem z danych o karalności R. J. wynika, że w czasie popełnienia przypisanego mu czynu oskarżony był już osobą skazaną na karę pozbawienia wolności i to aż trzema prawomocnymi wyrokami, a mianowicie: Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 listopada 2000 roku w sprawie III K 92 / 00, Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 12 listopada 2010 roku w sprawie II K 770 / 10 oraz Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 3 czerwca 2015 roku w sprawie II K 177 / 15. Tym samym już tylko z tego powodu zastosowanie wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności nie było prawnie dopuszczalne. Po drugie, sąd odwoławczy nie dopatrył się również okoliczności przemawiających za potrzebą zmiany wysokości lub rodzaju wymierzonej kary. Tego rodzaju modyfikacja byłaby uzasadniona jedynie wtedy, gdyby uznać, że kara ta odbiega w sposób rażący od kary zasłużonej. Chodzi tu wyłącznie o przypadki znacznej (wyraźnej, oczywiście, nie dającej się zaakceptować) dysproporcji między karą wymierzoną, a karą sprawiedliwą (czyli taką, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary). W ocenie sądu odwoławczego, kara orzeczona wobec R. J. tego rodzaju mankamentem nie jest obarczona. Za jej słuszością przemawiały nie tylko opisana wyżej, wielokrotna karalność oskarżonego, ale również same okoliczności popełnionego czynu w postaci: znacznej zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu (która niemal trzykrotnie przekraczała próg, powyżej którego ustawodawca kierowanie pojazdami mechanicznymi nakazuje traktować w kategoriach przestępstwa), poruszanie się w takim stanie drogą publiczną w miejscu i porze, w których natężenie ruchu jest wzmożone, przy jednoczesnym przewożeniu w pojeździe wielu osób. Nie ulega również wątpliwości, że za tego rodzaju karą, jak orzeczona przez sąd I instancji, przemawia także uprzednia, wielokrotna karalność oskarżonego. Z danych o karalności wynika bowiem, iż R. J. już po raz czwarty postawiony został w stan oskarżenia przed sądem, a jego wcześniejsza karalność obejmuje szereg przestępstw skierowanych przeciwko różnym dobrom prawnym, w tym zbrodnię zabójstwa, występki rozboju oraz przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Co warte podkreślenia, oskarżony dopuścił się przedmiotowego czynu w okresie próby związanej z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 3 czerwca 2015 roku w sprawie II K 177 / 15. Jasno więc widać, iż taka forma warunkowej odpowiedzialności karnej nie dała żadnych efektów resocjalizacyjnych i nie powstrzymała oskarżonego przed kolejnym naruszeniem porządku prawnego, podobnie jak zastosowane wcześniej warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego Piotrkowie Trybunalskim z dnia 13 listopada 2000 roku w sprawie o sygn. III K 92 / 00. Oskarżony nie powinien się zatem dziwić, iż nie może już liczyć na pobłażliwe traktowanie ze strony wymiaru sprawiedliwości. Jego dotychczasowy sposób życia świadczy o lekceważeniu porządku prawnego. W świetle powyższego – nawet mając na względzie podnoszone w apelacji okoliczności związane z bieżącą sytuacją życiową oskarżonego – wymierzenie mu jakiegokolwiek innej kary, aniżeli kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, skutkowałoby jej rażąco łagodnością. Warto przy tym mieć na uwadze, że orzeczona kara w niewielkim tylko stopniu przekracza dolny próg ustawowego zagrożenia, jaki wynika z sankcji przewidzianej przez art. 178a § 1 kk.

Na koniec podkreślić należy, iż co do zasady apelacja wniesiona od wyroku wydanego w trybie instytucji dobrowolnego poddania się karze, o jakiej mowa w art. 387 kpk, jeżeli opiera się na związanym z treścią porozumienia zarzucie rażącej niewspółmierności kary lub środka karnego, jest niedopuszczalna (art. 447 § 5 kpk). Jej wniesienie winno zatem skutkować odmową przyjęcia (art. 429 § 1 kpk), a jeżeli ją przyjęto – pozostawieniem bez rozpoznania (art. 430 § 1 kpk). Możliwość wydania tego rodzaju decyzji jest jednak uzależniona od tego, czy przed uwzględnieniem wniosku o wydanie wyroku skazującego sąd pouczył oskarżonego o treści art. 447 § 5 kpk, do czego zobowiązuje art. 387 § 1a kpk.

W niniejszej sprawie sąd I instancji z obowiązku takiego pouczenia się nie wywiązał (pomijając, iż z treści protokołu wynika, iż po wyroku pouczono strony min. o treści przepisów już wówczas nieobowiązujących, jak art. 434 § 3 kpk). O ile brak wspomnianego pouczenia nie wpływa na skuteczność porozumienia zapadłego w trybie art. 387 kpk, to jednak powoduje, iż zakaz określony w art. 447 § 5 kpk w takim przypadku nie będzie miał zastosowania. Stosownie bowiem do treści art. 16 § 1 kpk, jeżeli organ prowadzący postępowanie jest obowiązany pouczyć uczestników postępowania o ciężących obowiązkach i o przysługujących im uprawnieniach, to brak takiego pouczenia lub mylne pouczenie nie może wywoływać ujemnych skutków procesowych dla uczestnika postępowania lub innej osoby, której to dotyczy (por. także wyrok SN z dnia 11 stycznia 2005 r., IV KK 435 / 04, opubl. Legalis). Konsekwencją braku pouczenia oskarżonego o treści art. 447 § 5 kpk w niniejszej sprawie było zatem to, że apelacja wniesiona od wyroku zapadłego w trybie konsensualnym ujętym w art. 387 kpk, nawet jeśli podnosiła wyłącznie zarzut oparty o art. 438 pkt 4 kpk, była dopuszczalna i podlegała rozpoznaniu.

Wobec nieuwzględnienia środka odwoławczego, stosownie do treści art. 636 § 1 kpk oskarżonego obciążono kosztami procesu za postępowanie odwoławcze.